

Okrucieństwo kary śmierci – odpowiedzialność rządów

11 października 2018

Więźniowie skazani na śmierć na całym świecie są często poddawani okrutnym warunkom zatrzymania. W wielu przypadkach są trzymani w ścisłej izolacji, nie mają dostępu do niezbędnych leków i żyją w ciągłym strachu przed egzekucją. Niektóre rządy powiadamiają więźniów i ich krewnych o decyzji na kilka dni, a nawet chwil przed egzekucją.

Amnesty International udokumentowało przerażające nadużycia na całym świecie w zakresie stosowania kary śmierci. Aby podkreślić Światowy Dzień przeciw Karze Śmierci, organizacja wymienia przykłady z Białorusi, Ghany, Iranu, Japonii i Malezji, gdzie okrucieństwo kary śmierci jest powszechne.

Izolacja, z wykorzystaniem lub bez wykorzystania urządzeń krępujących, jest powszechną praktyką w celach śmierci. W przypadku Matsumoto Kenji, więźnia z celi śmierci w Japonii, ta wyjątkowo niehumanitarna kara była prawdopodobnie przyczyną urojeń, które doprowadziły go do paranoi.

Matsumoto Kenji jest w celi śmierci od 1993 r., za morderstwo. Ma długotrwałą niepełnosprawność intelektualną z powodu zatrucia rtęcią i niskie IQ między 60 a 70, według diagnozy psychiatry. Mimo to, władze sądowe orzekły, że był psychicznie wystarczająco kompetentny, aby zostać skazanym na śmierć, a jego “przyznanie się do winy” było wiarygodne, pomimo argumentu prawnika, że Matsumoto Kenji znajdował się pod presją policji.

Mohammad Reza Haddadi w Iranie spędził całe swoje dorosłe życie w celi śmierci. W wieku 15 lat został skazany – za morderstwo – na karę śmierci w rażąco niesprawiedliwym procesie. Jest jedną z co najmniej 84 osób, które skazano na karę śmierci za przestępstwa popełnione w wieku poniżej 18

lat.

Nie tylko jest to sprzeczne z międzynarodowym prawem praw człowieka, ale Mohammad Reza był również torturowany psychicznie: jego egzekucję zaplanowano i odwoływano sześciokrotnie w ciągu ostatnich 14 lat. Ostatni raz miało to miejsce 31 maja 2016 r., kiedy Mohammad Reza otrzymał w ostatniej chwili ułaskawienie po publicznej aferze wokół jego sprawy.

Brak przejrzystości w sprawie stosowania kary śmierci w Malezji oznacza, że więźniowie, tacy jak Hoo Yew Wah, nie mają informacji o możliwości wnioskowania o ułaskawienie.

Hoo Yew Wah został skazany na karę śmierci w maju 2011 r. w następstwie nieuczciwego postępowania sądowego. W 2005 r., w wieku 20 lat, znaleziono u niego 188,35 gramów metamfetaminy. Został automatycznie uznany za handlarza narkotyków, a następnie skazany na powieszenie. Wciąż czeka na odpowiedź w sprawie petycji o ułaskawienie, która została złożona u sułtana stanu Johor w kwietniu 2014 r. Hoo Yew Wah, który skończy w grudniu 33 lata, powiedział: "Jeśli dadzą mi szansę, chcę udowodnić, że się zmieniłem."

Na Białorusi stosowanie kary śmierci odbywa się w atmosferze tajemnicy. Egzekucje są ściśle ukrywane przed opinią publiczną i przeprowadzane bez wcześniejszego powiadomienia więźniów, ich rodzin lub przedstawicieli prawnych. Były dyrektor Mińskiego Aresztu Śledczego nr 1 – więzienia, w którym przetrzymywani są wszyscy więźniowie skazani na śmierć na Białorusi – powiedział Amnesty International, że więźniowie byli najpierw zabierani do jednego pokoju. W obecności urzędników mówiono im, że ich prośba o ułaskawienie została odrzucona i że wyrok zostanie wykonany. Więzień był następnie zabierany do sąsiedniego pokoju, gdzie zawiązywano mu oczy, zakuwano w kajdanki, więźniowie klękali, a następnie otrzymywali strzał w tył głowy.

Zgodnie z białoruskim prawem, władze odmawiają zwrotu ciał osób straconych krewnym lub ujawnienia miejsca pochówku – jest to spuścizna czasów sowieckich.

Surowe warunki przetrzymywania więźniów w celach śmierci panują także w Ghanie. Kiedy organizacja Amnesty International odwiedziła więzienie Nsawam w 2016 r., więźniowie z celi śmierci nie mogli brać udziału w zajęciach edukacyjnych i rekreacyjnych, co prowadziło do zwiększenia poczucia izolacji, powodując stres i niepokój. Więźniowie powiedzieli Amnesty International, że opieka medyczna jest ograniczona. Powiedzieli również, że mają trudności z dostępem do leków pierwszej potrzeby i niezbędnych do leczenia długotrwałych dolegliwości, których więzienie po prostu nie ma, lub które mają zbyt wysoką cenę. Jeden z więźniów z celi śmierci opowiedział o swoich obawach, które pojawiły się, gdy zachorował: „Kiedy zachorujesz w nocy w celi, a funkcjonariusz nie przychodzi ci z pomocą, możesz nawet umrzeć”.

Od Białorusi po Ghanę, Iran, Japonię i Malezję, rządy muszą zapewnić, że więźniowie w celach śmierci są traktowani po ludzku i z poszanowaniem godności, przetrzymywani w warunkach zgodnych z międzynarodowym prawem i standardami praw człowieka.

Amnesty International uważa, że nadszedł czas, aby wszystkie rządy stosujące karę śmierci zniosły ją i położyły kres zatrważającym warunkom zatrzymania więźniów. Kara śmierci jest pogwałceniem prawa do życia ogłoszonego w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. Jest to okrutna, nieludzka i poniżająca kara.

Źródło: [Amnesty.org.pl](https://www.amnesty.org.pl)